

Problem importerów z USA z powodu Ujgurów

14 sierpnia 2022

Wszystko importowane z Sinciang jest uważane za skażone niewolniczą pracą, chyba że zostanie przedstawiony dowód przeciwny.

https://www.youtube.com/watch?v=5_mU6mAJw0Y

W czerwcu weszła w życie ustawa o zapobieganiu pracy przymusowej Ujgurów (UFLPA). Wymaga ona od importerów udowodnienia, że ich towary nie są skażone niewolniczą pracą uciskanych przedstawicieli ujgurskiej mniejszości z chińskiej prowincji Sinciang. Wszystko importowane z Sinciang jest uważane za skażone, chyba że zostanie przedstawiony dowód przeciwny.

Przemysłem, który wydawał się najprawdopodobniej mieć problemy z przestrzeganiem UFLPA, były tekstylia. Duża część chińskiej, a co za tym idzie światowej, bawełny jest produkowana w tamtejszym rejonie, a łańcuchy dostaw mieszanek bawełny w tekstyliach są często niejasne.

Teraz ponoć przemysł fotowoltaiczny również ma kłopoty, ponieważ kilka przesyłek zostało odrzuconych przez amerykańskie służby celne. Pojawiły się opóźnienia w dostawach, a praca w fabryce paneli w Wietnamie, która zaopatruje USA, została podobno tymczasowo wstrzymana. Według raportu „The Wall Street Journal”: „prawdopodobnie minie sześć miesięcy, zanim problemy importowe związane z nowym prawem zostaną rozwiązane – napisał Philip Shen. [Według jego notatki] można spodziewać się opóźnień o 10 gigawatów lub więcej, co odpowiada prawie połowie tego, co Stany Zjednoczone zainstalowały w zeszłym roku”.

Podobnie jak w przypadku mieszanek bawełny w tekstyliach,

panele słoneczne mogą zawierać składniki zmieszane z kilku różnych źródeł. Chiński rząd jest dominującym globalnym graczem w dziedzinie energii słonecznej, a Sinciang wytwarza około 41 procent światowych dostaw krzemu polikrystalicznego, który jest niezbędny do budowy paneli słonecznych.

Branża fotowoltaiczna wiedziała, że polikrzem zostanie poddany analizie, więc zarówno importerzy, jak i chińscy dostawcy mieli przygotowane niezbędne dokumenty – ale nie byli przygotowani na to, że amerykańskie służby celne zażądają dowodu, że zasadniczy składnik polikrzemu, zwany kwarcytem, również ma być sprawdzony w kontekście pracy przymusowej. Górnictwo kwarcytu najwyraźniej nie było przygotowane do odpowiedzi na takie pytanie. „Ponieważ panele mogą miesiącami siedzieć w magazynach, podczas gdy firmy negocjują z celnikami, niektórzy dostawcy decydują się na odbiór przesyłek i wysłanie ich gdzie indziej”.

Jeszcze przed wejściem w życie nowego prawa amerykańskiego WSJ zauważył, że chińscy producenci krzemu stanęli w obliczu zarzutów dotyczących pracy przymusowej na tyle poważnych, że wstrzymano zamówienia na dostawy produktów energii słonecznej. Najnowsze zakłócenia w łańcuchu dostaw zwiększają podobno 30 procent lub więcej kosztów niektórych projektów fotowoltaicznych.

Naukowcy z Rights Lab na Uniwersytecie w Nottingham powiedzieli, że „wzrost zapotrzebowania na energię słoneczną prawdopodobnie pogorszy warunki pracy”.

Autorstwo: Michał Waligóra

Na podstawie: BreitbartNews.com

Źródło: [MediaNarodowe.com](https://www.medianarodowe.com)